

Sygn. akt V ACa 124/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak
Sędziowie:	SA Teresa Karczyńska - Szumilas SO del. Leszek Jantowski (spr.)
Protokolant:	stażysta Anna Lubawska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w T.

przeciwko B. Ś. i W. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 21 września 2018 r., sygn. akt I C 2069/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Leszek Jantowski SSA Artur Lesiak SSA Teresa Karczyńska-Szumilas

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 124/19

UZASADNIENIE

(...) Sp. z o.o. w T. domagała się wydania na podstawie weksla nakazu zapłaty, z którego pozwani W. Ś. i B. Ś. zapłacą solidarnie powodowi kwotę 144.975,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od dnia 8 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania nakazowego.

Sąd Okręgowy w T. w dniu 9 listopada 2016 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w sprawie I Nc (...), w którym nakazał pozwanym W. Ś. i B. Ś. aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda (...) Spółka z o.o. w T. kwotę 144.975,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od dnia 8 września 2016r. do dnia zapłaty wraz z kwotą 7.230 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w terminie dwóch tygodni od doręczenia niniejszego nakazu albo wnieśli w tymże terminie zarzuty.

Pozwani W. Ś. i B. Ś. osobnymi pismami (k. 45 – 48 i 67 – 71), ale tej samej treści wnieśli w terminie zarzuty od nakazu zapłaty. W zarzutach domagali się uchylenia nakazu zapłaty. Podnieśli zarzut błędnego wypełnienia weksla in blanco przez powoda i nieudowodnienie wysokości roszczenia wynikającego z pierwotnego roszczenia.

W dniu 9 lutego 2017 r. wierzyciel (...) Sp. z o.o. w T. złożył wniosek o zasądzenie od dłużników W. Ś. i B. Ś. na swoją rzecz kwoty 4.165,37 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego. Sprawa w Sądzie Okręgowym w T. została zarejestrowana pod sygnaturą I Co (...). Postanowieniem z dnia 16 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w T. zasądził solidarnie od W. Ś. i B. Ś. na rzecz (...) Sp. z o.o. w T. kwotę 4.165,37 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego. Na skutek zażalenia Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 4 września 2017r. (k.43 i 44) uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w T. z dnia 16 lutego 2017r. w sprawie I Co (...) wskazując między innymi, że o kosztach postępowania zabezpieczającego sąd rozstrzyga w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, a o kosztach postępowania zabezpieczającego później powstałych, rozstrzyga na wniosek strony sąd, który udzielił zabezpieczenia. Sprawa po zwrocie z Sądu Apelacyjnego w Gdańsku została zarejestrowana pod nową sygnaturą I Co (...). Zarządzeniem z dnia 18 października 2017r. połączono sprawy I Co (...) ze sprawą I C 2069/17 celem łącznego rozpoznania tych spraw i wydania

rozstrzygnięcia. Dalej obie sprawy były prowadzone pod sygnaturą IC 2069/17.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w T. zasądził solidarnie od dłużników W. Ś. i B. Ś. na rzecz wierzyciela (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwotę 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu zabezpieczającym.

Na skutek zażalenia Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 9 listopada 2017r. (k.53-56) uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w T. z dnia 20 marca 2017r. w sprawie I Co (...) wskazując, że Sąd Okręgowy w T. na obecnym etapie postępowania nie powinien orzekać o kosztach zastępstwa prawnego w postępowaniu zabezpieczającym, a winien orzec o tych kosztach dopiero w orzeczeniu kończącym to postępowanie. Sprawa po zwrocie z Sądu Apelacyjnego w Gdańsku została zarejestrowana pod nową sygnaturą I Co (...).

Zarządzeniem z dnia 19 stycznia 2018 r. połączono sprawę I Co (...) ze sprawą I C (...) celem łącznego ich rozpoznania i orzekania. Dalej obie sprawy były prowadzone pod sygnaturą I C (...).

Wyrokiem z dnia 21 września 2018 r. Sąd Okręgowy w T.:

1.utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w T. dnia 9 listopada 2016r. w sprawie I Nc (...) w całości;

2.zasądził od pozwanych W. Ś., B. Ś. solidarnie na rzecz powódki (...) Spółki z o.o. w T. kwotę łączna 5.515,37 zł (pięć tysięcy pięćset piętnaście złotych 37/100) tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów postępowania zabezpieczającego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń i rozważań:

Pozwany W. Ś. od lat prowadził firmę zajmującą się transportem osobowym pod nazwą (...) (...). W firmie tej na stanowisku kierowcy zatrudniał między innymi swojego syna D. Ś.. Wiele pojazdów do swojej firmy nabywał na podstawie umów leasingu.

W dniu 14 marca 2012r. została zawarta umowa leasingu operacyjnego nr (...)r. pomiędzy (...) Sp. z o.o. w T. jako finansującym, a

(...) (...) w miejscowości T., poczta S. jako korzystającym. Przedmiotem tej umowy był autobus (...) 457 wartości 250.000 zł netto. Warunki realizacji tej umowy zostały sformułowane w Ogólnych Warunkach Umowy Leasingu, które stanowią załącznik nr 1 do tej umowy. Wysokość opłat leasingowych oraz terminy ich płatności zostały przedstawione w załączniku nr 2 do tej umowy,

z którego wynikało że pozwany pierwszą ratę w łącznej kwocie 6.603,82 zł miał zapłacić do 20 kwietnia 2012 r. i kolejne raty przez 60 miesięcy miał wpłacać do dnia 20 każdego miesiąca, a ostatnia rata w kwocie 6.780,47 zł miała być płatna do dnia 20 marca 2017r. Oba załączniki stanowiły integralną część umowy nr (...). Strony ustaliły między innymi, że przedmiot leasingu jest wyposażony w urządzenie służące do monitoringu miejsca pobytu przedmiotu umowy tj. (...) i to korzystający dokonuje wyboru wersji urządzenia (...). Pozwany wybrał wersję standard. Ponadto strony ustaliły, że zabezpieczeniem płatności opłat leasingowych i innych należności wynikających lub mogących powstać w związku z niniejszą umową jest weksel gwarancyjny in blanco podpisany przez korzystającego i poręczony. Umowa leasingu wchodziła w życie po skutecznym ustanowieniu zabezpieczeń.

Sąd Okręgowy ustalił, że w tym samym dniu to jest 14 marca 2012 r. został wystawiony weksel in blanco podpisany przez W. Ś. i poręczony przez B. Ś., który został złożony do dyspozycji (...) Sp. z o.o. w T. wraz z deklaracją wekslową. Z deklaracji wynikało, że (...) Sp. z o.o. ma prawo w każdym czasie wypełnić weksel na kwotę odpowiadającą zadłużeniu (...) (...) z siedzibą w miejscowości T., poczta S. działającego na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Burmistrza S. pod numerem (...), z tytułu umowy leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 14 marca 2012 r., łącznie z należnymi odsetkami i wszelkimi innymi kosztami oraz opatrzyć ten weksel datą płatności według swego uznania, zawiadamiając o tym powoda listem poleconym wysłanym najpóźniej na 7 dni przed terminem płatności. (...) Sp. z o.o. miał prawo uzupełnić weksel klauzulą „bez protestu”. Powód został też upoważniony przez W. Ś. i B. Ś. do oznaczenia miejsca płatności według wyboru wekslobiorcy spośród: siedziby wekslobiorcy lub oddziału banku prowadzącego rachunek wekslobiorcy.

Korzystający zobowiązał się używać przedmiot leasingu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i ponosić wynikające z tego konsekwencje. Korzystający ponosił koszty używania przedmiotu leasingu, w tym opłaty leasingowe, na które składała się nie tylko pierwsza opłata, ale też opłaty okresowe i inne opłaty. W przypadku zwłoki z zapłatą co najmniej jednej raty okresowej lub w razie nie wywiązywania się korzystającego z obowiązków wynikających z umowy leasingu lub naruszenia jakiegokolwiek jej warunku, finansującemu służyło prawo rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym i prawo żądania zwrotu przedmiotu leasingu do miejsca wskazanego przez finansującego. Rozwiązanie umowy w trybie natychmiastowym dawało finansującemu prawo żądania natychmiastowej zapłaty wszystkich zaległych opłat wraz z odsetkami za zwłokę naliczanymi

według stopy ustawowych odsetek za zwłokę, licząc od dnia następnego po dacie wymagalności do dnia wpłaty opłaty okresowej.

Korzystający był ponadto zobowiązany do ubezpieczenia przedmiotu leasingu i do postępowania zgodnie z ogólnymi i szczegółowymi warunkami ubezpieczenia oraz do przestrzegania postanowień zawartych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia. W przypadku, gdy ubezpieczyciel nie odpowiada za szkodę z powodu niedotrzymania warunków ubezpieczenia przez Korzystającego, korzystający ze względu na naruszenie przepisów umowy miał zapłacić finansującemu odszkodowanie w wysokości sumy pozostałych opłat oraz wartości określonej w pkt. 9.3. OWU. Korzystającemu w takim wypadku żadne odszkodowanie nie przysługiwało.

Korzystający był odpowiedzialny za zabezpieczenie przeciwkradzieżowe przedmiotu leasingu, zwłaszcza samochodu w zakresie wymaganym przez ubezpieczyciela przy pełnym ubezpieczeniu. Korzystający przed odbiorem przedmiotu leasingu od Sprzedającego był zobowiązany do zainstalowania wskazanego przez finansującego urządzenia (...) przez wskazaną przez Finansującego firmę instalującą.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 21 marca 2012 r. W. Ś. przejął od powodowej Spółki autobus (...) (...) (...) o numerach rejestracyjnych (...) (czasowy (...)) i o numerze nadwozia (...) wraz z naczepą oraz z dowodem rejestracyjnym pojazdu nr (...) (...) 9928400, 1 sztukę kluczyków do autobusu, potwierdzenie zawarcia polisy OC, kserokopię polisy (...). Ponadto otrzymał z firmy instalującej (...) na kartce numer loginu, aby mógł się zalogować do systemu.

Autobusem tym jeździł syn pozwanych D. Ś., który był zatrudniony w firmie pozwanego działającej pod nazwą (...) (...) jako kierowca. Autobusem tym jeździli także inni kierowcy tam zatrudnieni, a także pozwany. Od momentu przejęcia autobusu od powodowej Spółki wszyscy wiedzieli, iż w autobusie był zamontowany (...). Uważano, że był on zabezpieczeniem ubezpieczenia. Nikt z użytkowników tego pojazdu nie wiedział gdzie jest on zamontowany. Pozwany zgubił kartkę z numerem loginu i nigdy się nie zalogował na stronę firmy administrującej (...). Pozwany nie widział takiej potrzeby. Miał świadomość, że musi płacić co miesiąc za (...), bo w przeciwnym razie nie będzie można poruszać się autobusem. Niezapłacona rata powodowała wyłączenie autobusu, więc systematycznie co miesiąc uiszczał opłaty. Nikt nie wiedział czy (...) jest sprawny czy też nie, bo nikt z użytkowników tego

nie sprawdzał.

Powodowa spółka wymagała aby w pojeździe był zamontowany (...), bo chciała wiedzieć na ile pojazd jest wykorzystywany i gdzie się znajduje w przypadku ewentualnej windykacji. Z uwagi na to, że pozwany systematycznie regulował raty leasingu, powodowa spółka nie kontrolowała

(...). Nie miała wiedzy, czy to urządzenie działa czy też nie, ani gdzie dokładnie jest zainstalowane.

W 2015 r. od jakiegoś czasu w autobusie użytkowanym przez pracowników firmy pozwanego pojawiały się problemy z elektroniką. W tej sytuacji pozwany zdecydował, że pojedzie do autoryzowanego serwisu do O.. Był to jedyny serwis tego typu pojazdów. W dniu 13 marca 2015 r. W. Ś. wyruszył tym autobusem na przegląd do O.. Wieczorem zatrzymał się w motelu (...) w B. na nocleg. Autobus zaparkował na parkingu przy tym motelu. Następnego dnia rano stwierdził, że nie ma autobusu na parkingu. Niezwłocznie o godz. 7.50 zawiadomił Komendę Powiatową Policji w K. o kradzieży z włamaniem do autobusu marki K. typ. (...) o nr rej. Co N. o wartości 140.000zł. wraz ze znajdującą się tam teczką zawierającą książkę serwisową pojazdu, książką przewozu osób, protokołami kontroli oraz nawigacją marki T.-Tom na jego szkodę oraz firmy leasingowej (...) sp. z o.o. z siedzibą w T.. Prokuratura Rejonowa w (...) wszczęła śledztwo o czyn z art. 279 §1 k.k. Sprawa była prowadzona pod sygnaturą (...).

W dniu 31 sierpnia 2018 r. zostało wydane postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 17 § 1 pkt.1 k.p.k.). Postanowienie to zostało zatwierdzone przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w (...). W uzasadnieniu wskazano między innymi, że pojazd został wyposażony w lokalizator (...), do którego danych odczytowych posiada uprawnienia firma leasingowa (...). Pojazd nie posiadał innych zabezpieczeń antykradzieżowych. Posiadał aktualne ubezpieczenie OC i AC z terminem ubezpieczenia od 20 marca 2014 r. do 19 marca 2015r. Wskazano też na szereg sprzeczności które pojawiły się w toku postępowania. Między innymi co do zeznań zawiadamiającego, że umówił się na wizytę serwisową w firmie (...), podczas gdy kierownik tej firmy zaprzeczył aby umawiał się na wizytę serwisową w dniu 14 marca 2015 r. z uwagi na to, że w soboty byli przyjmowani klienci zewnętrzni i nie są wykonywane w tym dniu żadne usługi serwisowe. Rozbieżności też dotyczyły ilości podanych przez zgłaszającego kluczyków do autobusu. Ustalono, że dostęp do danych lokalizatora (...) posiadała firma leasingowa (...), będąca także administratorem danych, a nie obsługująca firma (...) z siedzibą w K.. Ustalono także, że ostatnia aktywność karty miała miejsce 13 lipca 2014 r. o godz. 18.56, a z informacji uzyskanej z firmy (...), że ostatni sygnał został odebrany 28 lipca 2014 r. Utrata była spowodowana rozładowaniem akumulatora. Od tego dnia ani użytkownicy, ani firma leasingowa nie podejmowali żadnych działań w kierunku przywrócenia urządzenia do dalszego poprawnego działania, a użytkownicy stwierdził, że „nie interesowało go czy urządzenie działa, czy nie”. Ponadto dalej podano, że

pojazd w dniu podanym przez W. Ś. wjechał na parking przy motelu (...) i został zaparkowany w nieoświetlonym miejscu dość odległym od motelu, którego nie obejmuje żaden monitoring zewnętrzny, a fakt zgłoszenia zaginięcia pojazdu zbiegł się z wygaśnięciem polisy AC. Szkada została zgłoszona w ostatnim dniu obowiązywania polisy. Z uwagi na zbyt duże rozbieżności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonego a zgromadzonym materiałem dowodowym nasunęły się poważne wątpliwości i dlatego uznano, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Na to postanowienie zażalenie złożył Prezes (...) sp. z o.o. w T.. Sąd Rejonowy w (...) postanowieniem z dnia 27 stycznia 2016 r. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Sąd Okręgowy ustalił, że prezes powodowej spółki nie zgłosił szkody ubezpieczycielowi, z uwagi na treść postanowienia, w którym Prokuratura Rejonowa w (...) nie stwierdziła kradzieży. Z uwagi na to, że Firma (...) zajmuje się zawieraniem umów leasingu dotyczących różnych pojazdów, to z praktyki wiadomym było prezesowi powoda, że w tej sytuacji gdy nie było stwierdzonej kradzieży, ubezpieczyciel nie wypłaci żadnego odszkodowania. W związku z tym, że pozwany przestał regulować raty leasingu zdecydował, że będzie domagał się od pozwanych zwrotu niezapłaconych kwot.

Pismem z dnia 26 sierpnia 2016 r. powód zawiadomił W. Ś., że w dniu 7 września 2016 r. będzie płatny na rachunek bankowy (...) Sp. z o.o. weksel z ich wystawienia na kwotę 144.975,48 zł. Wskazał, że suma wekslowa obejmuje następujące należności z tytułu umowy leasingu nr (...):

- 93.482,16 zł – wartość niezafakturowanych rat,
- 25.696,31 zł z tytułu kapitału pozostałego do spłaty netto,
- 7.180,13 zł z tytułu niezapłaconej faktury nr: (...),
- 13.692,14 zł z tytułu ubezpieczenia przedmiotu leasingu,
- 1.100,00 zł z tytułu (...),
- 3.824,74 zł z tytułu podatku od środków transportu.

Pisma te doręczono pozwany w dniu 30 sierpnia 2016 r.

Przechodząc do rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że ustalił stan faktyczny na dowodach z załączonych dokumentów, zeznań Prezesa (...) Sp. z o.o. w T. S. D., częściowo zeznań pozwanego W. Ś. i pozwanej B. Ś. oraz świadka D. Ś..

Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania świadka D. Ś. tylko w niewielkim zakresie przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy. Zeznał on, że wiedział, iż w autobusie, który jest przedmiotem niniejszego postępowania był zamontowany (...) od samego początku i był on zabezpieczeniem ubezpieczenia. Nie wiedział, gdzie to urządzenie jest

zainstalowane. Przyznał, że posiadał wiedzę o tym, że pozwany i on jako kierowca jeżdżący tym autobusem mogli się logować na stronę firmy, która montowała ten (...), ale nigdy tam się nie logowali. O tym, że (...) nie działa, pozwany dowiedział się dopiero w trakcie zawiadamiania o kradzieży autobusu. Świadek także nie wiedział, od kiedy (...) nie działał.

Co do zeznań pozwanej B. Ś., to nic one nie wniosły do sprawy. Świadek potwierdziła jedynie, że była poręczycielem weksła, a inną wiedzę miała znikomą i to jedynie od pozwanego.

Jeśli chodzi o zeznania pozwanego W. Ś., to Sąd Okręgowy dał im wiarę tylko w takim zakresie, w jakim są one zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. W szczególności nie dał wiary jego zeznaniom co do okoliczności towarzyszących utracie autobusu marki K. o nr rej. (...). Zeznania w tym zakresie pozostają w sprzeczności z ustalonym,

stanem faktycznym przez Prokuraturę Rejonową w (...) w postanowieniu z dnia 31 sierpnia 2015 r. o umorzeniu śledztwa.

Sąd dał wiarę zeznaniom Prezesa powódki S. D. w całej rozciągłości, albowiem korespondują one ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami i stanowią z nimi logiczną całość.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód zgłosił swoje roszczenie o zapłatę z tytułu wystawionego przez pozwanego i poręczonego przez pozwaną B. Ś. weksla in blanco na zabezpieczenie zawartej pomiędzy W. Ś. i powodem umowy leasingu. Okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy było to, czy weksel został prawidłowo wystawiony.

We wniesionych zarzutach pozwani podnieśli błędne wypełnienie przez powoda weksla in blanco. Zarzucali, że został wypełniony pomimo braku istnienia zadłużenia po stronie pozwanego. Zdaniem pozwanych, to powód powinien zgłosić szkodę powstałą na skutek kradzieży autobusu do ubezpieczyciela, bo autobus miał wykupione ubezpieczenie OC/AC. Ubezpieczyciel winien zlikwidować szkodę i wypłacić powodce odszkodowanie, a gdyby odmówił wypłaty tego odszkodowania, dopiero wtedy powódka winna wystąpić do Sądu z powództwem przeciwko ubezpieczycielowi. W sytuacji gdyby Sąd stwierdził prawomocnym wyrokiem, że ubezpieczyciel nie odpowiada za szkodę z powodu niedotrzymania warunków ubezpieczenia przez korzystającego, dopiero wówczas odpowiedzialność ponosiliby pozwani. Zdaniem pozwanego powódka winna do pozwu dołączyć prawomocny wyrok, z którego wynikałoby, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności, a tego nie uczynił.

Sąd Okręgowy nie podzielił tego zarzutu. Z treści pkt. 6.9 OWU wynika, że w przypadku gdy ubezpieczyciel nie odpowiada za szkodę z powodu niedotrzymania warunków ubezpieczenia przez Korzystającego, korzystający ze względu na naruszenie warunków umowy zapłaci finansującemu odszkodowanie w wysokości sumy pozostałych opłat oraz

wartości określonej w pkt. 9.3. Korzystającemu w takim wypadku, żadne odszkodowanie nie przysługuje.

Z zeznań prezesa powodowej spółki (...) wynika, że nie zgłosił on szkody do ubezpieczyciela z uwagi na to, że Prokuratura Rejonowa w (...) nie stwierdziła kradzieży, a więc odszkodowania od ubezpieczyciela nie będzie. Pozwani nie mogą obciążać powódki odpowiedzialnością za niesprawność urządzenia (...), a w dalszej kolejności za brak możliwości zlokalizowania utraconego autobusu, ponieważ otrzymali od firmy instalującej to urządzenie loginy, to jest dane rejestrowe (...), dzięki którym sami mogli dowiedzieć się, że to urządzenie nie działa. Ponadto wymóg zainstalowania (...) wynikał z Ogólnych Warunków Umowy Leasingowej w celu umożliwienia monitorowania położenia pojazdu. Nie było to urządzenie, które miało być formą ochrony przed kradzieżą albo miało dawać gwarancje możliwości odzyskania po kradzieży. Nie wynikało to z umowy a tym samym w ocenie Sądu I instancji nie był uzasadniony zarzut pozwanych, że gdyby (...) był sprawny, to autobus nie zostałby skradziony, a jak już został skradziony to zostałby szybko odnaleziony. Urządzenie (...) zostało założone po to, aby powódka mogła monitorować położenie pojazdu i to tylko wtedy kiedy uznałaby to za konieczne.

Sąd Okręgowy odwołał się do treści art.709⁽⁵⁾ k.c. i uznał, że powódka skorzystała z możliwości przewidzianych tym przepisem. Dlatego też pismem z dnia 26 sierpnia 2016 r. zawiadomiła pozwanych o wypełnieniu weksla z dokładną informacją co składa się na kwotę umieszczoną na wekslu, to jest 144.975,48 zł. Postanowienie Sądu Rejonowego w (...) z dnia 27 stycznia 2016 r. wydane w sprawie II KP (...) utrzymujące w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratury Rejonowej w (...) o umorzeniu śledztwa dało powodowi podstawę do uznania, że umowa leasingu wygasa, a skoro wygasła, to powódka miała prawo wypełnić weksel na wskazaną kwotę. Wprawdzie pozwani w zarzutach kwestionowali także wysokość kwoty, jaka znalazła się na wekslu, ale mimo, że zgodnie z art. 6 k.c. na nich spoczywał ciężar dowodu, nie sprostali temu zadaniu. Nie podali, jaka ich zdaniem kwota jest właściwa. Pozwany W. Ś. przesłuchiwany jako strona zeznał, że do zapłaty zostało mu około 100.000 zł. Na tę okoliczność nie przedstawił żadnego własnego wyliczenia.

Biorąc te wszystkie okoliczności pod uwagę w ocenie Sądu Okręgowego weksel został wypełniony prawidłowo a zatem nakaz zapłaty z dnia 9 listopada 2016r. w sprawie I Nc (...) na podstawie art. 496 k.p.c. należało utrzymać w mocy w całości.

Z tych względów orzeczono jak w pkt. 1 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł odwołując się do art. 745 § 1 k.p.c. Łącznie koszty postępowania zabezpieczającego wyniosły 5.515,37 zł. (1.350 zł. + 4.165,37 = 5.515,37zł.).

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1.błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i ich sprzeczność z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegający na ustaleniu przez Sąd I instancji, że pozwani nie dotrzymani warunków ubezpieczenia i byli zobowiązani do zapłaty powódce odszkodowania, podczas gdy powódka nie zgłosiła szkody do ubezpieczyciela, a zatem nie został stwierdzony brak odpowiedzialności ubezpieczyciela,

2.naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art.10 Prawa wekslowego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd, iż weksel został wypełniony w sposób prawidłowy i zgodnie z deklaracją wekslową, podczas gdy przedmiotowy weksel został wypełniony przedwcześnie i niezgodnie z deklaracją wekslową,

3.naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 709⁵ k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, iż powódka mogła skorzystać z możliwości wynikających z ww. przepisu, podczas gdy nie stosuje się do umów leasingu operacyjnego przepisów art. 709¹ i n. Kodeksu cywilnego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylene nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu skarżący odwołali się do treści pkt 6.9 Ogólnych Warunków Umów Leasingu Operacyjnego i podkreślili, że nie można uznać, iż ubezpieczyciel nie odpowiada za szkodę, a pozwani nie dotrzymani warunków ubezpieczenia. Na mocy zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel odpowiada za szkody powstałe wskutek m.in. kradzieży pojazdu. Autobus został skradziony. Zajście zdarzenia przewidzianego w umowie ubezpieczenia skutkuje ziszczeniem się warunku powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela przewidzianej w umowie ubezpieczenia, a polegającej na wypłacie stosownego odszkodowania.

Skarżący zwrócili uwagę, że zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd w postępowaniu cywilnym jest związany wyłącznie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, nie wiąże go natomiast uzasadnienie postanowienia umarzającego postępowanie. W Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia nie ma zapisu, z którego wynikałoby, że kradzież musi być potwierdzona wyrokiem sądowym lub innym orzeczeniem.

Zdaniem skarżących powódka w pierwszej kolejności powinna zgłosić

szkodę do ubezpieczyciela, który winien zlikwidować szkodę i wypłacić odszkodowanie. W przypadku odmowy wypłaty odszkodowania powódka miałaby możliwość wystąpienia do Sądu z pozwem o zapłatę. Dopiero w przypadku stwierdzenia przez Sąd prawomocnym wyrokiem, że ubezpieczyciel nie odpowiada za szkodę z powodu niedotrzymania warunków ubezpieczenia przez korzystającego stanowiłoby to warunek konieczny odpowiedzialności pozwanego.

Powyższe w ocenie skarżących skutkuje tym, że powód nie miał prawa wypełnić weksla in blanco albowiem z deklaracji wekslowej wynika, iż powódka ma prawo wypełnić weksel w każdym czasie na kwotę odpowiadającą zadłużeniu

pozwanego z tytułu umowy leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 14 marca 2012 r. Z umowy wynikało, kiedy pozwani byli zobowiązani do poniesienia odpowiedzialności - dopiero w przypadku, gdy ubezpieczyciel nie odpowiada za szkodę. Skoro nie zostało ustalone, czy ubezpieczyciel odpowiada za szkodę nie zostały spełnione przesłanki do wypełnienia weksla, zaś wypisanie weksla było przedwczesne.

Zdaniem skarżących to strona powodowa ponosi także odpowiedzialność za brak możliwości zlokalizowania autobusu po kradzieży. Powódka nie mogła zatem korzystać z możliwości wynikającej z art. 709⁵ k.c., gdyż strony zawarły umowę leasingu operacyjnego a powyższego przepisu nie stosuje się do tego typu umów.

W odpowiedzi na apelację (k.214-215) strona powodowa wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Na wstępie należy wskazać, że w aktualnie obowiązującym systemie apelacji pełnej Sąd drugiej instancji, wskutek zaskarżenia apelacją wyroku sądu pierwszej instancji, rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia. Dokonuje własnych ustaleń faktycznych, przy czym może poprzestać na zaaprobowanym materiale zebranym w pierwszej instancji, jest związany zarzutami procesowymi przedstawionymi w apelacji - biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania - samodzielnie także ustala podstawę materialnoprawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07- zasady prawnej, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie. Podobnie Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę zgromadzonego w

sprawie materiału dowodowego, oraz ocenę prawną prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Zarzuty apelacji, zarówno te natury procesowej, jak i prawa materialnego koncentrowały się na wykazaniu dwóch okoliczności:

- po pierwsze, na zakwestionowaniu tego, że powód wypełnił weksel w sposób prawidłowy i zgodnie z deklaracją wekslową; zdaniem skarżących weksel wypełniony został przedwcześnie, gdyż powód nie zgłosił szkody do ubezpieczyciela;
- po drugie, na zakwestionowaniu możliwości zastosowania w niniejszej sprawie art. 709⁵ k.c.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i ich sprzeczność z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, który zdaniem skarżących miał polegać na ustaleniu przez Sąd I instancji, że pozwani nie dotrzyмали warunków ubezpieczenia a związku tym byli zobowiązani do zapłaty powodowi odszkodowania, podczas gdy powód nie zgłosił szkody do ubezpieczyciela.

Błąd w ustaleniach faktycznych jest zazwyczaj łączony z zarzutem naruszenia wyrażonej w art.233§1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów i dokonania wadliwej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie. Takiego zarzutu skarżący nie podnieśli odwołując się jedynie w uzasadnieniu apelacji do treści pkt 6.9 Ogólnych Warunków Umów Leasingu Operacyjnego, stanowiących załącznik do zawartej pomiędzy stronami umowy leasingu (k.9 - 10). Zgodnie z jego treścią „w przypadku, gdy ubezpieczyciel nie odpowiada za szkodę z powodu niedotrzymania warunków ubezpieczenia przez Korzystającego, korzystający ze względu na naruszenie przepisów umowy zapłaci finansującemu odszkodowanie w wysokości sumy pozostałych opłat oraz wartości określonej w pkt. 9.3. OWU. Korzystającemu w takim wypadku żadne odszkodowanie nie przysługiwało”. Wykładnia językowa tego zapisu OWU w sposób jednoznaczny zakłada, że jego aktualizacja zakłada „niedotrzymanie warunków ubezpieczenia przez Korzystającego”

– czyli w tym przypadku pozwanego W. Ś.. Innymi słowy zakłada, że reguły wynikające z tego punktu OWU mają zastosowanie, gdy to korzystający zawiera umowę ubezpieczenia. Koresponduje to zresztą z pkt 6.1 OWU, zgodnie z którym „korzystający jest obowiązany do ubezpieczenia przedmiotu leasingu. W przypadku środków transportu wymagane jest ubezpieczenie OC, AC oraz KR”. Tymczasem z zawartej pomiędzy stronami umowy leasingu z dnia 14 marca 2012 r. wynikało, że ubezpieczającym przedmiot leasingu jest Finansujący, czyli powód (k.8). Żadna ze stron nie przedłożyła umowy ubezpieczenia, a zatem w istocie nie było możliwym poczynienie ustaleń co do tego, jakie uprawnienia i obowiązki wynikały z tej umowy. Ciężar dowodu wykazania

okoliczności wynikających z umowy ubezpieczenia spoczywał przy tym na pozwanych, gdyż powodowie wywodzili swoje roszczenie z zobowiązania wekslowego pozwanych.

Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w procesie o zapłatę opartym na zobowiązaniu wekslowym rozkład ciężaru dowodu (art.6 k.c. w zw. z art.232 k.p.c.) ulega odwróceniu. Skarżący pominieli konsekwencje prawne, jakie wynikają z tego, że strona powodowa w niniejszym postępowaniu dochodziła roszczenia wynikającego z zobowiązania wekslowego. Wprawdzie weksel ten był weksem gwarancyjnym, in blanco w momencie jego wystawienia, jednak następnie weksel został wypełniony przez powoda – wedle jego twierdzeń zgodnie z zawartym porozumieniem do wysokości zadłużenia dłużnika głównego oraz przedstawionym do zapłaty. Z chwilą wypełnienia weksla zobowiązanie z niego wynikające uzyskało status zobowiązania wekslowego. Okoliczność ta, w powiązaniu z tym, iż był to weksel niezupełny w momencie jego wystawienia, miała znaczenie z punktu widzenia reguł dowodowych. To nie na powodzie spoczywał bowiem ciężar wykazania wysokości zobowiązania, lecz to na pozwanych dłużnikach, w tym przypadku dłużniku głównym i poręczycielu wekslowym, którego zakres odpowiedzialności odpowiadał zakresowi odpowiedzialności dłużnika głównego spoczywał ciężar udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem. Innymi słowy, to skarżący winni udowodnić, że kwota zadłużenia, na którą opiewał weksel nie istnieje lub jest mniejsza. Nie ma bowiem podstaw, aby ciężar dowodzenia okoliczności ze stosunku podstawowego uzasadniającego uzupełnienie weksla przerzucać na wierzyciela wekslowego. W procesie wekslowym dowód przeciwny, a więc nieistnienia wierzytelności, zostaje przerzucony na dłużnika, a to w związku z domniemaniem istnienia wierzytelności, które powstało na skutek wystawienia i wydania weksla (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967, III CZP 19/66 OSNCP 1968 nr 5, poz. 79, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 387/10 Legalis nr 407496).

Reasumując, to na pozwanych spoczywał ciężar przedstawienia takich dowodów, które by skutecznie zakwestionowały zasadę i wysokość zobowiązania wekslowego. Takiego dowodu pozwani nie przeprowadzili. Z żadnego zapisu umowy leasingu, ani też OWU nie wynika, aby warunkiem koniecznym dochodzenia roszczenia wekslowego było uprzednie zgłoszenie żądania wypłaty odszkodowania do ubezpieczyciela. Po pierwsze, skarżący nie przedstawili polisy ubezpieczeniowej, a po wtóre znaczenie prawne punktu 6.9 OWU może w sposób rozsądny być tylko takie, że daje ono finansującemu dodatkowe zabezpieczenie możliwości dochodzenia roszczenia względem korzystającego w sytuacji, gdy ubezpieczyciel odmówi wypłaty odszkodowania z przyczyn leżących po stronie korzystającego, a nie z

jakichkolwiek przyczyn, np. z uwagi na brak zajścia zdarzenia objętego umową ubezpieczenia.

W konsekwencji nie mógł być uznany za trafny zarzut naruszenia art.10 Prawa wekslowego (t. jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 160). Zgodnie z tym przepisem „jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa”. Skarżący nie wykazali bowiem, aby weksel został wypełniony zgodnie z podpisaną przez nich deklaracją wekslową (k.55) upoważniającą powoda do wypełnienia w każdym czasie weksla na kwotę odpowiadającą zadłużeniu pozwanego W. Ś. z tytułu przedmiotowej umowy leasingu, łącznie z należnymi odsetkami i wszelkimi innymi kosztami.

Co do zarzutu naruszenia art. 709⁵ k.c. poprzez uznanie, iż powódka mogła skorzystać z możliwości wynikających z tego przepisu, podczas gdy nie stosuje się go do umów leasingu operacyjnego, to po pierwsze wskazać należy, że umowa leasingu w obecnym kształcie wprowadzona została do kodeksu cywilnego jako umowa nazwana na podstawie

ustawy z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U z 2000 r. nr 74 poz.857) z dniem 9 grudnia 2000 r. Po drugie, rzeczywiście, umowa leasingu uregulowana w art.709¹ k.c. i następnie odnosi się do stosowanej w praktyce kontraktowej sprzed wejścia w życie wyżej wskazanej ustawy umowy nienazwanej tzw. „leasingu finansowego”, któremu zazwyczaj przeciwstawiano „leasing operacyjny”. Jako tzw. leasing operacyjny kwalifikowano zobowiązania, w których ich przedmiot nie amortyzował się w okresie władztwa jednego podmiotu, typowe bowiem umowy zawierane były na krótki czas i po wygaśnięciu jednego stosunku zobowiązaniowego ich przedmiot oddawany był do używania kolejnym osobom. W tego rodzaju umowach na oddającym rzecz ciążył obowiązek jej ubezpieczenia, naprawy, a także ryzyko przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy (zob. T. Wiśniewski (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego, art.709¹ k.c. (red. J. Gudowski), LEX 2017).

Wbrew jednak zarzutom skarżącego, nazwa zawartej pomiędzy stronami umowy „leasing operacyjny” nie oznaczała, że zawartej pomiędzy stronami umowy nie można było zakwalifikować jako umowy leasingu w rozumieniu art.709¹ k.c., z wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami. Zgodnie z tym przepisem przez umowę leasingu finansujący zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, nabyć rzecz od oznaczonego zbywcy na warunkach określonych w tej umowie i oddać tę rzecz korzystającemu do używania albo używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony, a korzystający zobowiązuje się zapłacić finansującemu w uzgodnionych ratach

wynagrodzenie pieniężne, równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego.

O tym, że zawarta pomiędzy stronami umowa była umową leasingu świadczy po pierwsze to, że strony przedmiotowej umowy określiły się w umowie jako „finansujący” i „korzystający”. Powód jako finansujący zobowiązał się zakupić od sprzedawcy wskazany przez korzystającego przedmiot leasingu (pkt.1.2 OWU) i przekazać przedmiot leasingu korzystającemu do używania (pkt.1.1 OWU). Korzystający zobowiązał się uiszczać na rzecz finansującego opłaty leasingowe (pkt.1.1 OWU) przez okres 5 lat, przy czym wartość końcowa przedmiotu leasingu netto została oznaczona na 2.500 zł (załącznik nr 2 do umowy, k.11). Po zakończeniu umowy korzystający był uprawniony do wykupu przedmiotu leasingu (pkt. 9.3. OWU k.10).

Wszystkie powyższe postanowienia w ocenie Sądu Apelacyjnego wskazują, że strony zawarły umowę leasingu w rozumieniu art.709¹ k.c. Tym samym zastosowanie miał także przepis art.709⁵ §1 k.c. zgodnie z którym jeżeli po wydaniu korzystającemu rzecz została utracona z powodu okoliczności, za które finansujący nie ponosi odpowiedzialności, umowa leasingu wygasa. Bezspornym było, że utrata przedmiotu leasingu nastąpiła na skutek okoliczności, za które powód nie ponosił odpowiedzialności. W rezultacie zaktualizowało się roszczenie wynikające z §3 powołanego przepisu, zgodnie z którym jeżeli umowa leasingu wygasła z przyczyn określonych w § 1, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i wygaśnięcia umowy leasingu oraz z tytułu ubezpieczenia rzeczy, a także naprawienia szkody.

Z tych też względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji, na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art. 385 k.c. apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wyrażoną w art.98§1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro apelacja została oddalona Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Ich wysokość ustalona została na podstawie §2 pkt 6 w zw. z §10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz.U. z 2018 r. poz.265).